

Słowiańskie Gody

Data publikacji: 27.12.2019 13:00

Chrześcijaństwo przyszło do Polski wraz z Dobrawą, czyli w X wieku. Nie wszystkie regiony zostały jednak schryścianizowane od razu, sporo osób wciąż żyło w zgodzie z obrzędami pogańskimi. Wszyscy jednak świętowali w grudniu w podobnym czasie. Jak Słowianie obchodzili Boże Narodzenie, albo raczej jego dawny odpowiednik?



fot. pixabay.com

Boże Narodzenie to święto, obchodzone 25 grudnia w kościołach zachodnich, w tym w kościele katolicki. Święto miało zostać wprowadzone do kalendarza liturgicznego końcem III lub w IV wieku. Dlaczego jednak zdecydowano, że świętować narodziny Jezusa będziemy końcem grudnia? Prawdopodobnie wpływ na to miały obchodzone wcześniej przez ludność pogańską (w tym również słowiańską) święta, które zwykle oscylowały wokół końcówki grudnia i zimowego przesilenia. Dzięki dopasowaniu daty świąt, do obchodzonych wcześniej uroczystości, chrystianizacja stała się nieco łatwiejsza.

Jak jednak świętowano końcem grudnia w gołęszyckich grodach, czyli w grodach, które ponad milenium temu znajdowały się na terenie Śląska Cieszyńskiego? – **Szczodre Gody inaczej Święto Zimowego Staniasłońca. Było bardzo ważnym świętem również dla Gołęszyców, którzy wpisują się w krąg Słowian Zachodnich. Niestety nie zachowały się żadne źródła, które mogłyby precyzować, jak takie święto obchodzono na terenie dzisiejszego Śląska Cieszyńskiego. Idąc jednak za przekazami etnograficznymi, można sobie próbować, może nie zrekonstruować dawne zwyczaje, ale przynajmniej przybliżyć się do tych tradycji, jakie przyświecały naszym przodkom. A zatem można pokusić się o stwierdzenie, że w czas zimowego przesilenia, kiedy po okresie, gdy dnia ubywało a zaczęło przybywać cześć oddawano szczególnie Swarogowi. Swaróg był utożsamiany z Bogiem Słońca, który w czasie Szczodrych Godów odzyskał dominację nad światem. Jasność zwyciężyła z ciemnością. Próbując spoglądać na świat oczami dawnych Słowian, mogą sobie jedynie wyobrazić strach ludzi przed tym, że akurat tym razem może wszystko się skończyć, ciemność zwycięży, a Słońce stanie w miejscu lub w ogóle zniknie. Dlatego właśnie Szczodre Gody były tak radosnym świętem. Święto to zaczynało się w okolicach 21 grudnia i mogło trwać nawet kilkanaście dni. Ponieważ był to okres, kiedy pracy na roli już nie było, ludzie mieli więcej czasu niż teraz na świętowanie. Wówczas odwiedzano się wzajemnie, ucztowano, obdarowywano prezentami, które przynosił Spas Zimowy, później Dziadek Mróz**

a ostatecznie Aniołek czy też Mikołaj. Można powiedzieć, że wtedy w ogóle nikt nie pracował, każdy skupiał się na kolędowaniu. Należy sobie uświadomić, że samo słowo kolęda ma rodowód słowiański, a kolędowanie to nic innego jak odwiedzanie domostw z życzeniami noworocznymi rozpowszechnione również u Słowian Zachodnich. Jednym z lokalnych zwyczajów było też stawianie podczas poprzedzających święto żniw w kącie chaty ostatniego zżętego snopa zboża. Przyozdabiano go suszonymi jabłkami, orzechami i innymi, dostępnymi dla Słowian, ozdobami. Snop zboża miał za zadanie zwiastować urodzaj podczas następných żniw. Wydawać by się mogło, w odniesieniu do naszych terenów, że podłaźniczka może mieć także umocowanie w zwyczajach słowiańskich, choć tutaj bym to tego podchodził z rezerwą, gdyż podłaźniczka to udekorowana odpowiednio gałązka z drzewa iglastego. Drzewa iglastego w czasach współczesnych dla Słowian na naszych terenach raczej nie było z wyjątkiem cisu. Wiele innych zwyczajów, które funkcjonują dzisiaj miały miejsce u Słowian, z tym że dzisiaj zyskały one chrześcijańską wymowę, jaskrawym przykładem tego jest wkładanie siana pod świąteczny obrus - wyjaśniają Janusz "Czcibor" Ligocki z Cieszyńskiego Rodu z Gołszyc.

Plemiona słowiańskie zwykle trudniły się rolnictwem, w związku z czym ich święta często miały związek z przesileniami (letnim i zimowym) i równonocą (jesienną i wiosenną). W dzień zimowego przesilenia, czyli wtedy, kiedy noc była najdłuższa, rozpoczynał się Nowy Rok. Zgodnie z dawnymi wierzeniami, rodził się wtedy Młody Bóg, który od tej chwili rozpoczynał walkę z ciemnością, powodując, że dni stawały się coraz dłuższe. Narodziny Boga miały być nazywane Szczdrymi Godami lub Szczodrym Wieczorem.